

**Zenon Żybartowicz** – urodzony w Siedlcach reporter i artysta fotografik. Podróżnik. Członek Académie Internationale de Lutèce w Paryżu, Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, Związku Polskich Artystów Fotografików i Stowarzyszenia Dziennikarzy Podróżników „Globtroter”. Fotografował dla „Schweizer Illustrierte” i wiedeńskiego „Die Ganze Woche” oraz „Reader’s Digest”, „Viva”, „Polityka”.

Laureat wielu nagród, między innymi: Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego za najlepsze fotoreportaże roku (1986 i 1987); International Salon of Japan (The Asahi Shimbun, 1985, 1986, 1987); Inter press – Photo (Moskwa, 1985); Inter press – Photo (Bagdad, 1987); Satyrykon – medal złoty i brązowy (Legnica 1986, 1989); Nagroda Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury „Eryk” (Warszawa 1989); Nagroda Główna Stowarzyszenia Dziennikarzy Podróżników „Globtroter” za najciekawsze publikacje turyistyczne w roku (2007, 2019); Festiwal Satyry Europejskiej – Koziołki (Poznań, 2008).

Uonorowany dyplomem Kapituły „Piękniejsza Polska” „Za tworzenie piękna, którym możemy szczerzyć się przed światem” (2005 i 2013).

Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Kinematografii w Łodzi oraz Muzeum Karykatury w Warszawie.



**MOK**  
Miejski  
Ośrodek Kultury  
w Siedlcach

Zapraszamy na otwarcie wystawy *Urok Lat Minionych* **16 marca (czwartek) 2023 r. o godz. 18:00**

Wystawa będzie czynna do 24 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 17:00, w Galerii Fotografii Fokus Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach, ul. Pułaskiego 7

**FOKUS**  
galeria fotografii

# ZENON ŻYBURTOWICZ



Miejski  
Ośrodek Kultury  
w Siedlcach  
**MOK**

# UROK LAT MINIONYCH



Na wystawie zaprezentowane zostaną zdjęcia z albumu „Urok lat minionych”. Album ten, ze zdjęciami Zenona Żyburtowicza i tekstami Michała Ogórka, przenosi nas w lata PRL-u z jego nedorzecznymi, paradoksami i śmiesznościami. Zdjęcia Zenona Żyburtowicza przypominają nam, jakie były początki motoryzacji, reklamy, pierwszych publikacji nagości w prasie, jak podróżowaliśmy i robiliśmy zakupy. Starsi chętnie wspomną lata dzieciństwa i młodości, młodzi poznają „uroki” życia codziennego rodziców.

*Nazwaliśmy ten album „Urok lat minionych” jako że słowo urok ma po polsku tę samą dwuznaczność, co lata minione. „Urok” to czas, ale i przekleństwo. Rzuci się na kogoś urok i mówi się „na psa urok”. Odczynianiem i zdejmowaniem z Polaków tego uroku, jaki rzuciły na nich lata minione, zajmowało się już wiele osób, a nawet całe instytucje. Mało skutecznie. Wyważają bowiem otwarte drzwi – nawet najbardziej zauroczeni PRL-em lepiej od nich wiedzą, co z niego było za ziółko. Ale to nie przeszkadza im darzyć go jakimś perwersyjnym sentymentem.*

Michał Ogórek